

Artykuł (pochodzący z wywiadu udzielonego Radiu Opole w 2009 r.)
został opublikowany na następujących portalach:

Onet Wiadomości Sport Biznes Rozrywka Gadzety Styl życia Wiedza i świat Popularne Więcej ▾

onet.biznes

INTERIA.PL Informacje Szukaj Poczta ProgramTV Czaterya Mapy Lotto

GAZETA PRAWNA.PL zobacz pełne wydanie

Strona główna Podatki Praca Prawo Biznes Finanse Wiadomości Dziennik Gazeta Prawna

BIZNES PL

Start Kraj Unia Europejska Świat Raporty Newsroom Video Autorzy Tagi Newsletter Pro

Bankier.pl POLSKI PORTAL FINANSOWY

Wiadomości Inwestowanie Finanse Osobiste Firma Bankier.tv Książki Produkty Finansowe Forum

Money.pl Kredyty mieszkaniowe Na skróty

Serwis finansowy Doradztwo finansowe Firma Prawo Manager Technologie Motoryzacja Nieruchomości Praca Forum Inwestowanie

Wiadomości Giełda Waluty Banki Emerytury Fundusze Gospodarka Podatki Ubezpieczenia Twoje finanse Kredyty mieszkaniowe Gotówki

22 WRZ 09 11:33 | PAP, PAP

Nietypowe buty powstają w Krapkowicach

Buty dla ludzi z wyjątkowo szeroką stopą lub wysokim podbiciem, buty dla nastolatka w rozmiarze 50 lub buciki na komunię dla dziewczynki w rozmiarze 43 - takie nietypowe obuwie od 10 lat produkuje rodzinna firma z Krapkowic (opolskie).

Przedsiębiorstwo z Krapkowic, miasta w którym była kiedyś olbrzymia fabryka butów, od 10 lat specjalizuje się w dużych rozmiarach obuwia. Duża część produkcji - ok. 2 tys. par nietypowych butów rocznie trafia za granicę - do Czech, Niemiec i Francji.

"Dużo sprzedajemy przez internet, zaopatrujemy też sklepy w Warszawie, Gdańsku, Krakowie i Wrocławiu. Docierają do nas także klienci, którzy nigdzie indziej nie znajdą butów dla siebie - osoby z nietypowo szeroką stopą lub bardzo wysokim podbiciem" - powiedział szef firmy, Robert Szpitalak.

Firma jest zarządzana przez rodzinę związaną z obuwnictwem od wielu lat. "Żona i syn mają ukończone studia obuwnicze (chodzi o studia wzornicze, specjalizacja projektowanie obuwia - PAP), ja przez wiele lat pracowałem na różnych stanowiskach w fabrykach butów, potem postanowiłem otworzyć własny biznes" - zaznaczył Szpitalak senior.

Buty "king size" produkowane są zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn, dla dorosłych i młodzieży. Wśród klientów firmy są młodzi ludzie z gimnazjum, a nawet ostatnich klas podstawówki. "Młodzież mamy teraz dorodną. Trafiają się 14-latkowie z numerem 50, zrobiliśmy też buty na komunię dla 9-latki. Miały numer 43" - wyliczał.

Rozmiar 54 - najwyższy w ofercie firmy z Krapkowic - to jednak jeszcze nie rekord świata. Najwyższy człowiek na świecie Leonid Stadnik z Ukrainy (według różnych źródeł od 254 do 259 cm wzrostu) nosi obuwie w rozmiarze 63.

Krapkowicka firma produkuje półsportowe buty dla młodzieży, a także półbuty, trzewiki i czółenka dla pań. "My w naszej produkcji jesteśmy o krok za modą. Priorytetem jest stworzenie czegoś, co wizualnie pomniejszy stopę. O ile przy męskiej posturze jest to bez znaczenia, o tyle u kobiet musi to być tak zrobione, żeby +schować+ rozmiar" - tłumaczył przedstawiciel młodego pokolenia obuwników, Przemysław Szpitalak.

Osobną gałęzią produkcji są buty dla chorych na cukrzycę. "To obuwie o powiększonej tęgości, w środku nie ma łączeń, buty są gładkie, bo przy cukrzycowej stopie zaburzone jest czucie zimna i bólu. Nie może być otarć, bo gojenie ich jest trudne i może grozić amputacją" - wyjaśnił Robert Szpitalak.

Dodał, że pamięta czasy, kiedy Polska była potęgą w produkcji obuwia. "Produkowaliśmy ponad 100 mln par butów rocznie - większość do ZSRR, ale też produkowaliśmy do USA i Kanada, Anglia i Niemcy. Eksport był bardzo duży" - mówił.

Obecnie najwięcej butów powstaje w Chinach, i zdaniem szefa firmy trudno będzie konkurować z dalekowschodnimi producentami. "Nie przebijemy Chińczyków. Oni kiedyś jeździli na te same targi co my, i podpatrywali. Teraz oni kupili sobie najlepszych producentów, którzy im na miejscu projektują. A my nie możemy ich podpatrzeć" - zaznaczył.

Szpitalak senior ma też swoje wytłumaczenie dlaczego wysocy ludzie mają duże stopy: "Mówi się że noga +jak podolski złodziej+, ale jak człowiek wysoki to i podstawa musi być, bo by się przewracał" - podsumował.



Komentarze



0